

Z Franciszkiem głosimy radość Ewangelii

Wizyta papieża w każdym państwie jest wielkim wydarzeniem. I podobnie jak ogromne emocje wzbudzały słowa i gesty św. Jana Pawła II podczas jego wizyt w Polsce, tak wielki entuzjazm można było zaobserwować w krajach Ameryki Południowej, odwiedzanych przez papieża Franciszka, którego cały kontynent uważa za „swojego papieża”.

Od samego początku, kiedy do publicznej wiadomości została podana informacja o planowanej podróży Ojca Świętego do Boliwii, wydarzeniu temu towarzyszyły duże emocje. Nie tylko spowodowane chęcią zobaczenia papieża „na własne oczy”, ale także potrzebą posłuchania jego słów i nauczania, które w prosty sposób trafiają do serc Boliwijczyków.

TŁO POLITYCZNO-SPOŁECZNE WIZYTY

Przygotowania ruszyły na długo przed planowaną datą wizyty i stały się nie tylko wyzwaniem dla Kościoła, ale także rządu. Podczas jednej z licznych konferencji prasowych abp Sergio Gualberti, ordynariusz Santa Cruz, przedstawiając oficjalny logotyp pielgrzymki papieża, powiedział, że „mówi się o radości, ale trzeba też pamiętać o dwóch słowach kluczowych: pojednaniu i odnowie”. „Jako Kościół jesteśmy przekonani, że w Bo-

liwii brakuje podjęcia zdecydowanych kroków w tym kierunku. Wciąż są rany w naszym kraju i jesteśmy przekonani, że wizyta papieża pomoże nam pojednać się i odnowić jako naród i jako Kościół”, dodał. I właśnie w tym kontekście widzi się wielkie znaczenie pielgrzymki Ojca Świętego. Podobne deklaracje padły ze strony rządu, który w ostatnim czasie nie był przychylny Kościołowi.

Ostatnia wizyta papieska w Boliwii odbyła się w dniach 9-14 maja 1988 r., św. Jan Paweł II odwiedził wtedy siedem miast. Od tego czasu w tym kraju zaszły ogromne zmiany kulturowo-społeczne. W 2005 r. wybory prezydenckie wygrał Evo Morales Ayma, stojący na czele MAS (Ruchu na rzecz Socjalizmu) i relacja państwo – Kościół uległa pogorszeniu. W 2009 r. zmieniono konstytucję, w której pojawił się zapis o równości wszystkich religii, ze szczególnym uwzględnieniem religii andyjskich. Podczas każdej pań-

stwowej uroczystości obecni byli *Yatiri* (kapłani andyjscy) i odprawiali andyjskie rytuały. Niechęć do Kościoła pojawiała się dość często w przemówieniach głowy państwa.

Pewna zmiana nastąpiła po wyborze kard. Jorge Mario Bergoglio na Stolicę Piotrową. Przyczynił się do tego fakt, że za sprawą Stolicy Apostolskiej doszło do wznowienia stosunków dyplomatycznych między USA i Kubą. A ponieważ istnieje spór między Boliwią a Chile dotyczący dostępu do oceanu (utracony przez Boliwię w 1879 r.), prezydent Morales liczył na pomoc Watykanu. Tymczasem Kościół wiele razy krytykował działania rządu socjalistów. Obustronne relacje popsuł szczególnie fakt założenia przez Evo Moralesa Aymę Odnowionego Apostolskiego Kościoła Katolickiego Państwa Wielonarodowego, który miał osłabić Kościół katolicki i dostosować doktrynę do swoich potrzeb. Ponadto kard. Julio Terrazas spotkał się z publiczną krytyką wysoko postawionych urzędników państwowych, nazywających go „prawicowcem” i „obrońcą poprzedniego reżimu” oraz współwinnym kradzieży klejnotów Matki Boskiej z Sanktuarium w Copacabana. Z drugiej strony, nie wszystkie sygnały Ojca Świętego były korzystne dla rządu, do którego kilka miesięcy





Papież Franciszek w Boliwii

temu papież wysłał list podkreślający zasługi kard. Terrazasa dla Kościoła w Boliwii, co pogłębiało rozdziewiek między rządem a Kościołem.

POWITANIA I PRZEMÓWIENIA

W takim klimacie społeczno-politycznym 8 lipca br. o godz. 17.30 przybył do El Alto papież Franciszek. Prezydent Evo Morales Ayma powitał go, przypominając trud i cierpienie ludu boliwijskiego w czasach kolonializmu oraz nakreślając nadzieję związaną z procesem zmian realizowanych przez rząd. Papież podziękował za powitanie i powiedział, że jest posłańcem Dobrej Nowiny, która w centrum stawia człowieka, szczególnie

wykluczonego, cierpiącego i pokrzywdzonego.

W towarzystwie tysięcy zebranych na lotnisku i wzdłuż drogi przejazdu, Ojciec Święty udał się do La Paz. Zatrzymał się w miejscu, gdzie 22 marca 1980 r. znaleziono ciało jego współbrata zamordowanego przez reżim, o. Luisa Espinala SJ, obrońcę praw człowieka. W pałacu prezydenckim spotkał się z głową państwa, a w katedrze skierował słowa do polityków i dyplomatów, przypominając, że wszyscy są powołani do troski o dobro wspólne, tj. troski o rodzinę, kulturę, edukację, zdrowie i środowisko naturalne. W kwestii starych Boliwii o dostęp do oceanu podkreślił, iż należy kierować się dialogiem.

Witający Ojca Świętego, również Polacy



MATKA BOLIWIJSKA Z AGWAYO

Następnego dnia o godz. 10.00 papież Franciszek odprawił uroczystą Mszę św. W homilii posłużył się przykładem matki boliwijskiej, która w swoim *agwayo* (kolorowa tkanina) nosi dziecko. To dziecko jest symbolem nadziei i przyszłości, trudności i niepokoju oraz pamięci o swoim pochodzeniu. Noszenie na plecach tego ciężaru mężczy i bywa powodem smutku i zniechęcenia. Z pomocą przychodzi Jezus, który w czytanim fragmencie Ewangelii (Mk 6,35-44) mówi do swoich uczniów: *Wy dajcie im jeść!* Ojciec Święty wyróżnił trzy punkty: brać, błogosławić i dawać. Przyjąć wszystko, co dostajemy od Boga, błogosławić, czyli dziękować i przemieniać, aby następnie przekazywać dalej, dzielić się wszystkim co mamy, szczególnie z najbardziej potrzebującymi.

Oprawę muzyczną liturgii mszalnej stanowiło 20 orkiestr i chór składający się z tysiąca muzyków, dyrygowany przez naszego współbrata, o. Piotra Nawrota SVD, który również przygotował oprawę muzyczną.

O godz. 16:00 w szkole Don Bosko odbyło się spotkanie papieża z osobami konsekrowanymi, duchownymi i seminarzystami. Ojciec Święty przypomniał, że ich zadaniem jest być świadkiem Boga i służyć Bogu w drugim człowieku, być blisko niego. Dlatego trzeba słuchać ludzi, aby ich usłyszeć, patrzeć, aby ich widzieć. Słowa św. Augustyna: „śpiewaj i chodź”, powinny gościć w sercu i na ustach każdej osoby konsekrowanej, aby z autentyzmem mogła wypełnić swoje zadanie.

Stamtąd papież udał się na II Światowe Spotkanie Ruchów Ludowych, gdzie miał okazję posłuchać o różnych problemach, z jakimi borykają się mieszkańcy Boliwii, jak np. brak dostępu do wody, brak mieszkań i godnych warunków pracy. Prezydent Evo Morales Ayma w swoim wystąpieniu przedstawił proces zmian w duchu socjalistycznym, przy żywym aplauzie zebranych. Ojciec Święty natomiast przypomniał, że każdy człowiek ma prawo do ziemi, domu i pracy. Często powtarzany w Bo-



liwii slogan „proces zmian” musi odnosić się do przemiany serc, a nie kolejnych systemów. Tylko taka przemiana pozwoli „żyć dobrze”, to znaczy godnie, ale niekoniecznie dostatnio.

GOŚĆ WŚRÓD WIĘŹNIÓW

W piątek o godz. 9.00 papież Franciszek odwiedził więzienie Palmasola, gdzie wysłuchał świadectw życia trzech więźniów. W swoim wystąpieniu przypomniał, że Bóg przebacza tym, którzy wyrażają skruchę. By uzyskać to przebaczenie, trzeba zbliżyć się do Boga przywracającego godność. Piotr i Paweł także byli więzieni, ale nie tracili wiary, modlili się, a także modlono się za nich. Taka modlitwa tworzy sieć, w której każdy jest wspierany przez swoich najbliższych,

małżonków, dzieci i rodziców. Nie należy zamykać się w swojej przeszłości, ale otworzyć się na przyszłość, ponieważ bycie więzionym nie znaczy być wykluczonym. Dlatego trzeba dobrze wykorzystać czas na resocjalizację i własny rozwój. Zaapelował także do straży więziennej, aby pomagała więźniom w tym procesie.

Ostatnim punktem wizyty było spotkanie z episkopatem Boliwii, po którym papież udał się na lotnisko. W ciepłych słowach odbyło się oficjalne pożegnanie Ojca Świętego z Boliwią, skąd odleciał do stolicy Paragwaju.

CO DALEJ?

Podczas papieskiej wizyty padło wiele ważnych słów, szczególnie umacniających katolików w wierze, dodających zapału misyjnego i apostołskiego wierzącym w Chrystusa oraz zachęcających do otwarcia się na żywą wiarę.

Trudno jednak pozostać tylko przy aspekcie duchowym, ponieważ pielgrzymka miała też oddźwięk polityczny. Wszystko wskazuje na to, że istniejące w kraju problemy nie pomogą w budowaniu dobrej relacji państwo – Kościół. Niestety, większym autorytetem moralnym w Boliwii pozostaje wciąż prezydent tego kraju niż Ojciec Święty.

Kochani Bracia i Siostry!
Światowy Dzień Misyjny w 2015 r., obchodzony w Roku Życia Konsekrowanego, jest inspiracją do modlitwy i refleksji. Oczywiście jest, że każdy ochrzczony jest powołany do świadczenia o Panu Jezusie poprzez głoszenie wiary otrzymanej jako dar. W sposób szczególny dotyczy to osoby konsekrowanej, ponieważ istnieje mocna więź między *życiem konsekrowanym* i *misją*. Idea wiernego naśladowania Chrystusa, która spowodowała pojawienie się życia konsekrowanego w Kościele, jest odpowiedzią na Jego wezwanie, żeby wziąć krzyż i podążać za Nim, naśladować Jego oddanie Ojcu i Jego gesty posługi i miłość, utracić własne życie, by je odzyskać. A ponieważ całe życie Chrystusa ma charakter misyjny, to wszyscy, którzy wiernie Go naśladowują, muszą przyjąć ten sam misyjny styl życia.

Misje to pasja, którą żywimy wobec Jezusa i wobec ludzi. Gdy trwamy na modlitwie przed Jezusem ukrzyżowanym, to widzimy ogrom Jego miłości, która daje godność i nas umacnia, a równocześnie czujemy, że ta miłość, która wypływa z Jego przebitego serca, rozlewa się na cały lud Boży i na całą ludzkość. Wtedy czujemy też, że On chce się nami posłużyć, aby przybliżyć się coraz bardziej do swojego umiłowanego ludu (por. *Evangelii gaudium*, 268) oraz do tych, którzy Go szczerym sercem szukają. W nakazie Jezusa „Idźcie” widzimy scenariusze i ciągle nowe wyzwania ewangelizacyjnej misji Kościoła. Wszyscy członkowie Kościoła są powołani do głoszenia Ewangelii poprzez świadectwo życia. Szczególnie zaś osoby konsekrowane są zaproszone do słuchania głosu Ducha Świętego, który je wzywa, by poszły na peryferie, do ludzi, do których nie dotarła jeszcze Ewangelia.

Istnieje pilna potrzeba, żeby potwierdzić na nowo, że centrum idei misyjnej stanowi Jezus Chrystus i że ta idea pociąga za sobą wymaganie całkowitego daru z siebie dla głoszenia Ewangelii. W tej kwestii nie

Część orkiestry grającej podczas liturgii Mszy św. odprawianej przez papieża Franciszka



O. Piotr Nawrot SVD jako dyrygent gigantycznej orkiestry i chórów



zdjęcie: Krzysztof Walendowski SVD